

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^{er.} 120.

10. października 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. (Protokoly dodatkowe do konwencji londyńskiej z dnia 15go lipca.) — Morawa i Szląsk. — Haryntyja. — *Zagraniczna:* Portugalija: Wieść o zwołaniu ministrów. — Dalsze zawieszenie ustaw o wolności osób i duku. — Hiszpanija: Program junty madryckiej. — Anglija: Protokół konferencyi. — Śmierć księżniczki Augusty. — Poruszenia ze strony Anglii na ogipsko-syryjskiem wybrzeżu. — Francyja. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Turcyja: Wybrzeże syryjskie w stanie oblężenia. — Chiny. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Tar-nopol. — Jarosław. — Bochnia. — Wrocław. — Gdańsk. — Londyn.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

Protokół

podpisany w Londynie dnia 15. lipca 1840 przez pełnomocników Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus, Rosyi i Porty Otomańskiej.

Pełnomocnik Wysokiej Porty, podpisał konwencyę z dnia dzisiejszego, oświadczył:

Iż Wysoka Porta stwierdzając podług artykułu IV. rzezconej konwencyi dawne Państwa Otomańskiego rozporządzenie, na mocy którego obcym okrętom wojennym wstęp do cieśnin Dardanelów i Bosforu w każdym czasie jest zabroniony, zastrzega sobie również jak i przedtem wydać przewozowe firmy dla tych lekkich statków pod banderą wojenną, które podług zwyczaju, do korespondencyi poselstw mocarstw przyzmiczonych użyte będą.

Pełnomocnicy dworów Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyi wzięli odpis. niniejszego oświadczenia, dla przesłania go do wiadomości swych dworów. Podpisali:

Neumann.
Palmerston.
Bülów.
Brunow.
Szekib.

Protokół osobny,

podpisany w Londynie dnia 15. lipca 1840 przez pełnomocników Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus, Rosyi i Porty Otomańskiej.

Ponieważ pełnomocnicy dworów Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus, Rosyi, i Wysokiej Porty,

w skutek swych pełnomocnictw, dnia dzisiejszego podpisali konwencyę pomiędzy należącymi do tego swoimi monarchami, w celu uspokojenia Wschodu;

Rozważywszy, iż z powodu odległości, jaka się pomiędzy ich stolicami znajduje, koniecznie pewny przeciąg czasu upłynąć musi, nim nastąpi wymiana ratyfikacyi rzezconej konwencyi, i nim na tym akcie uzasadnione rozkazy w wykonanie wejść będą mogły;

Następnie, ponieważ rzezzeni pełnomocnicy mocno są przekonani, że w obecnym składzie rzeczy w Syrii, nietylko sprawa ludzkości, ale nawet ważne względy polityki europejskiej, stanowiące przedmiot wspólnej troskliwości mocarstw, które konwencyę z dnia dzisiejszego podpisały, stanowczo tego wymagają, by ile możności uniknąć wszelkiej zwłoki przy uspokojeniu Wschodu, do osiągnięcia którego niniejsza konwencyja jest przeznaczona;

Przeto rzezzeni pełnomocnicy, w skutek swych pełnomocnictw zgodzili się pomiędzy sobą, by wymienione pod artykułem II. rzezconej konwencyi środki przedugodne natychmiast weszły w wykonanie, na wymianę ratyfikacyi nie czekając; należący do tego pełnomocnicy zaręczają niniejszym aktem formalnie, że dwory ich na bezpośrednie wykonanie nadmienionych środków zezwola.

Prócz tego rzezzeni pełnomocnicy umówili się między sobą, by Jego Wysokość Sultan posłał natychmiast Mehmedowi Alemu propozycyje, które w osobnym akcie, jako dodatek do konwencyi z dnia dzisiejszego, dokładniej są skreślone.

Następnie uchwalono, by konsularni ajenci Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyi w Ale-

xandryi, porozumieli się w tej mierze z ajentem, którego Sultan tam przyszłe dla doręczenia Mehmedowi Alemu wyżej nadmienionych propozycyj; by ci konsulowie udzielili owemu ajentowi wszelkiego wsparcia i wszelkiej, jakiej tylko można, pomocy i użyli wszelkiego swego wpływu dla nakłonienia Mehmeda Alego, do przyjęcia ugody, jaka mu na rozkaz Jego Wysokości Sultana zaproponowaną będzie.

Admiralowie mocarstw sprzymierzonych na morzu Śródziemnym, otrzymają potrzebne rozkazy, dla porozumienia się w tej mierze z nadmienionymi konsulami. Podpisy:

Neumann.
Palmerston.
Bülów.
Brunow.
Szekib.

Morawa i Szląsk.

Sejm Margrabstwa Morawskiego przez Najj. Pana za upływający rok administracyjny 1840 postanowiony, odprawionym został w Bernie ze zwykłemi obrzędami dnia 26go września.

Najwyższy kanclerz, Antoni Fryderyk hrabia Mittrowski, jako zwierzchność Państwa Wiesenberg, w obwodzie olomunieckim w Morawie, będąc przekonania tego, że budowa morawako-stanowego gablerskiego gościńca dla prowincyj Galicyi, Szlązka, Morawy i Czech, a zatem dla ogólnego handlu Monarchii i dla jej handlu tranzytowego nader jest ważną, raczył bezpłatnie odstąpić wszelkich do państwa jego należących a na sztuczny gościniec ten użytych tak pół ornych jakoteż lasów, zajmujących w ogóle przestrzeń 15,017 $\frac{3}{4}$ sążni kwadratowych. (Brün. Zeit.)

Karyntyja.

Z Celowca (Klagesfurtu) donoszą, że tegoroczny Sejm postulatowy odbył się tamże ze zwyczajnemi obrzędami dnia 22. września.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Według listów z Lizbony pod dniem 14. września, zezwolono rządowi, na jego wniosek, przedłużyć na dalsze dwa miesiące, to jest do dnia 15. listopada, ustawy, uchylające akt *Habeas-Corpus* i wolność druku. Słychać, że Rortey mają być dnia 20. września odroczone.

Pisma londyńskie zawierają także wiadomości z Lizbony pod dniem 14. września, treści następującej: „Co się tycze wieści o mającej nastąpić zmianie ministrów, na prezydenta rady, miasto

hrabiego B o m f i n, przeznaczony ma być książe Palmella, mający objąć także wydział spraw zagranicznych; wydział marynarki ma objąć p. J. A. de Aguyar, skarbu p. Gomez de Castro, wojny baron de Leiria. P. Rodrygo de Fonseca Magalhaes ma zatrzymać wydział spraw wewnętrznych, a p. Costa Cabral sprawiedliwości. — Projekt o przedłużeniu do dnia 15. listopada ustawy uchylającej wolność osób (akt *Habeas Corpus*) i wolność druku, zbijany był z największą zacietością w izbie deputowanych przez sześciu Chartystów, którzy wezwali nawet ministrów do złożenia posady i ochronienia kraju od przepaści, w którą go ich nieugiętość chce wtrącić. Powyższy wniosek do ustawy utrzymał się jednak znaczną większością głosów i ma być dzisiaj do Senatu wniesiony. Izba deputowanych zezwoliła także 24,000 ludzi dla wojska lądowego, a 2880 dla marynarki. — Dnia 7go zajęli powstańcy Mangualde, o dwie godziny drogi od Vizeu, gdzie miał komendant Souza z dziewięcym pułkiem swoją główną kwaterę, oczekującym tylko sposobności, by się z powstańcami połączyć. Rząd zważywszy tę okoliczność, dał mu rozkaz, by się do Lamego usunął. Pułk szósty z ozięcią trzynastego batalijonu, udały się kierunkiem do Guardy. Przy zbuntowanym wojsku tém jest baron d' Oleiros, bogaty właściciel dóbr., którego dawniej za Chartystę miano, i miguelista imieniem Mata, który bawił czas długi przy Dom Miguelu w Rzymie. Dwa okręty wojenne mają do Algarbii przewieść ósmy pułk linijowy i piąty batalijon *Caçadorów*, którym nie dowierzają. Francuzki okręt wojenny *Coquette* odplynął dnia 11go t. m. do Tanguer, dla przewiezienia tamże hersztów rokotszu z dnia 11go sierpnia, z kąd ciż zapewne do Algarbii się udadzą.“

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 25. września zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: „Junta madrycka ogłosiła dnia 19go wyrok Królowej, polecający *Espartero* wi skład gabinetu. Oświadcza ona, że wybór ten jest narodowym i zasługuje na jej zupełne zaufanie. Dodaje jednak, że się rozwiąże tylko po swém zupełnym zadowoleniu. *Espartero* żądał od Królowej pełnomocnictwa dla udania się do Madrytu i układania się osobiście z juntą. Dnia 21go oczekiwał odpowiedzi Królowej dla puszczania się w drogę.

Constitutionnel donosi z Barcelony, że jenerał *Espartero* chciał od tamtejszej izby handlowej pożyczyć półpięta milijona realów dla armii północnej, zaręczając różnemi podatkami, a w potrzobie własnym podpisem, dobrami swęj żony,

nakoniec podpisem pewnego znacznego domu handlowego. Izba handlowa uczwoliła księciu na tę pożyczkę bez procentów.

Doniesienia z Madrytu z dnia 19. września potwierdzają, że junta tamtejsza wiadomość o mianowaniu Espartera prezydentem rady ministrów i o daném mu pełnomocnictwem złożenia gabinetu, bardzo chętnie przyjęła. Mimo tego jednak zawiadomiła Królowę o swym programie. Oczekujemy manifestu, który narodowi o stanie rzeczy da niejakię objaśnienia. Królowa ma oddalić wszystkich wysokich urzędników pałacu, którzy radą swoją niniejsze przesilenie wywołali. Ustawę o *Ayuntamientos* ma cofnąć, a po rozwiązaniu Kortezów inne zwołać, z poleceniem, by zapewniły skutek ostatniego powstania narodowego. Junta postanowiła dopotąd broni nie złożyć, dopokąd urzeczywistnienia tego programu nie uzyska, mającego być podstawą układów między księciem de la Victoria a rządem tymczasowym.

Wielka Brytania i Irlandya.

Księżniczka Augusta, druga córka Józefa III. i Królowej Karoliny, umarła w Londynie po długo-trwałej chorobie, w 72 roku życia.

London Gazette z d. 23go września zawiera następujący protokół konferencji, odbytej w Londynie d. 17go września 1840. »Obecni byli pełnomocnicy: Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus, Rosyi, i Porty Otomańskiej. — Pełnomocnicy dworów Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyi, wymieniawszy ratyfikacje konwencji, zawartej pod d. 15. lipca r. b., mając zamiar wystawienia w prawdziwem świetle bezinteresowności, jaka dworami przy zawarciu tego traktatu kierowała, postanowili tym końcem formalnie oświadczyć: — że przy wykonaniu zobowiązań, jakie dla kontraktujących mocarstw z wyrażonej konwencji wynikają, mocarstwa te nie będą się starać o żadne powiększenie krajów, o żaden wpływ wyłączny, o żadne korzyści handlowe dla poddanych swoich, jakich poddani innych narodów nie mogliby również uzyskać. — Pełnomocnicy pomienionych dworów postanowili oświadczenie to w wyżej-wspomnianym protokole zapisać. — Pełnomocnik Wysokiej Porty Otomańskiej, oddawszy zupełną sprawiedliwość zacności i bezinteresowności polityki dworów sprzymierzonych, zrobił akt z zawartego w niniejszym protokole oświadczenia i podjął się takowy dworowi swemu przesłać. Urząd spraw zagranicznych, d. 17go września 1840. Podpisano: Neumann, Palmerston, Schleunitz, Brunow, Szekiba.

Globe z d. 23go września podaje dla uzupełnienia dokumentów, będących w związku z konwencją z d. 15go lipca, następującą notę, jaką lord Palmerston przesłał pod d. 16. września panu Guizotowi, francuzkiemu ambasadorowi na dworze londyńskim, udzielając mu powyższej konwencji: »Niżej podpisany miał zaszczyt d. 17go lipca donieść Jw. Guizotowi, że konwencya o sprawach Turcyi podpisaną została d. 15go wspomnianego miesiąca, przez pełnomocnych Austrii, Wielkiej-Brytanii, Prus i Rosyi z jednej, a pełnomocnego Wysokiej Porty z drugiej strony. Gdy ratyfikacje tej konwencji już wymienione zostały, niżej-podpisany ma zaszczyt przesłać JW. Guizotowi, dla zawiadomienia rządu francuzkiego, odpis konwencji i jej dodatków. Niżej-podpisany udzielając tych dokumentów JW. Guizotowi, nie może nie wynurzyć mu powtórnie najszczerzego ubolewania rządu Jęj Kr. Mości, że niechęć francuzkiego rządu należenia do środków, których wykonaniem ta konwencya się zajmuje, stała się przeszkodą, wstrzymującą Francję od zostania stroną spółkontraktującą w tém sprzymierzeniu. Jednakże rząd Jęj Kr. Mości ma ufność, że gabinet Tuileryjów w postanowieniach tej konwencji niezaprzeczone znajdzie dowody, iż cztery mocarstwa przyjmując zobowiązania, jakie rzeczona konwencya zawiera, ożywione były bezinteresownem życzeniem utrzymania względem Turcyi tych zasad polityki, jakie Francya nie przy jednej sposobności, wyraźnie za swoje własne uznawała; iż przez środki, jakie sprzymierzone mocarstwa zamierzają, nie starają się bynajmniej pozyskać dla siebie żadnej wyłącznej korzyści, i że wielkim celem ich usiłowania jest utrzymanie stałej równowagi między mocarstwami w Europie i odwrócenie wypadków, któreby pokój powszechny zaburzyć mogły. (Podpisano.) Palmerston. Urząd spraw zagranicznych, d. 16go września.

Dziennik angielski *Courier* jest także tego zdania, że plan obwarowania Paryża jest niegodny wielkiego narodu i złą wróżbą w obecnych okolicznościach, nie upatrując w tém nawet zamiaru Króla, przywiedzenia do skutku planu, który dawno już miano. Jako środek obrończy przeciw zagranicy plan taki jest awanturycznym i łatwiej jego użycie przeciw krajowi da się wytłumaczyć.

Armija angielska składa się obecnie z 20 pułków konnicy, w każdym po 8 szwadronów, a w tych razem 440 ludzi. Pułków pieszych jest 111, każdy po 906, a jeden pułk artyleryi liczy 5000 ludzi, między którymi 1000 konnych.

Doniesienia z Malty pod d. 5. wrześnię zawię-

raja niektóre szczegóły o poruszeniach angielskich okrętów wojennych na egipsko-syryjskim wybrzeżu. Okręt parowy *Gorgon* zatrzymał dawniej bryg egipski z bronią i innymi zapasami wojennymi. Od tego czasu wzięto jeszcze kilka innych okrętów, między temi egipski kuter wojenny z Alexandryi, i fregatę, mającą dawniej 60 dział a teraz rozbrojoną. Okręty liniowe *Ganges* i *Thunderer* stały naprzeciw obozu egipskiego, okręty liniowe *Powerful* i *Edinburgh*, naprzeciw dawniej warowni i miasta. Na pokładzie *Powerfula* przebywał z familiją konsul angielski More. Jednakże kilku angielskim oficerom z fregaty *Castor* wolno jeszcze było do 20go sierpnia bez przeszkody Syryję objeżdżać.

Francya.

Temps donosi, że książę Orleański wtowarzystwie księcia Nemours i kilku jenerałów, pojedzie za dni kilka na przegląd wszystkich twierdz północnej i wschodniej Francyi.

Moniteur z d. 25go sierpnia zbija dobitnie twierdzenie angielskiej *Morning-Chronicle*, jakoby Mehmed Ali za radą Francyi odstąpił od bezwarunkowego poddania się traktatowi czterech mocarstw, i tylko niejakię poczynił przyzwolenia, poprzestając na dziedziczną inwestyturę Egiptu a dożywotnięm posiadaniu Syrii. Bez usilnej namowy ajentów francuzkich byłoby nawet do tego nie przyszło. Mehmed Ali upominał się nie tylko o dożywocie Syrii, ale także tych wszystkich obwodów, które obecnie posiada i tylko bardzo mocnym oporem skłoniono go, że od tego odstąpił.

W Paryżu i w tegoż okręgu stoi obecnie 100,000 wojska.

P. de Fonfréde rozprawiając w *Courier de Bordeaux* o planie obwarowania Paryża, mówi, co następuje, o zamiarach, jakie rząd mieć może w wykonaniu tego planu: »Ażeby publiczność odosobnionę warownie łatwiej połączyć mogła, ozłocono je opasującym murem, i dodają, że warownie o tyle zawsze oddalone będą, by miasto od bombardowania zabezpieczyć. Dowcipna zaiste wymówka! Jak gdyby kto kiedy szczerze o tém pomyślał, ażeby Paryż, nawet Paryż zbuntowany, bombardować. P. Aragó w filipikach swoich przeciw dziełom odosobnionym, przypisywał wprawdzie, na przypadek powstania, taki plan rządowi; lecz mówiąc prawdę, byłoby niedorzeczność z jego strony. Rząd na przypadek szczęśliwego buntu w Paryżu, nie zechciałby bombardować miasta i milijon mieszkańców pod gruzami jego zagrzebać, lecz szłoby mu o to tylko, ażeby armija, lubo na

chwile przez massy zwyciężona, pod samym Paryżem miała punkty oparcia się, gdzieby pomyślniej chwili do przywrócenia spokoju oczekiwać mogła. Nie chce rząd, ażeby los monarchii znowu kiedy, podobnie jak r. 1830, rozstrzygnięty był w przeciągu trzech dni pomyślnym skutkiem barykad. Atoli na to nie potrzeba Paryża bombardować. Dostatecznym będzie osadzenie głównych gościńców, któremi sprowadzają do miasta jego dzienne prowianty. Zgłodniały Paryż będzie zawsze Paryżem zwyciężonym.«

Odlewni dział w Douai nakazano, by w jak najkrótszym czasie 7 do 800 dział odlała.

Dziennik *la Presse* mieści trzeci artykuł pana de Lamartine, pisany z nadwyzczajną barzliwością, a który raczej za osobisty zamach na ministeryjum, niżli za rozbiór spraw obecnych uważać należy. Przegania ministeryjum mianowicie z tego powodu, że izb nie zwołało, i że pan Thiers formalną dyktaturę wykonywa. *Constitutionnel* odpowiada na artykuł ten w sposobie lekce-ważącym i ironicznym. Nazywa pana de Lamartine wielkim poetą ale lichym politykiem.

Prussy.

Dnia 25. i 26. września odbywał się w Berlinie festyn pamiątkowy wynalezienia sztuki drukarskiej.

Królestwo Polskie.

Gazety warszawskie z d. 29go i 30go września r. b. obejmują spis stu kilkudziesięciu urzędników, wyszczególnionych łaską Cezarza IMci Rossyjskiego, w czasie ostatniego pobytu w Warszawie. Między innemi otrzymali: — *Order św. apostoła Andrzeja*, członek Rady Państwa jenerał adjutant jenerał Jazdy, hrabia Wincenty Krasziński. — *Order Orła białego*, członek Rady Stanu, Wielki Mistrz Dworu, książę Jabłonowski. — *Order św. Włodzimierza 1szej klasy*, członek Rady Administracyjnej, jenerał adjutant Rautenstrauch. — *Order św. Anny 1szej klasy z koroną*, dyrektor komunikacyj lądowych i wodnych Królestwa, jenerał lejtnant Christiani. — *Order św. Stanisława klasy 1szej*, członek komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, szambelan Dworu hrabia Fryderyk Skarbek. — *Order św. Włodzimierza klasy 3ciej*, pisarz aktowy Królestwa Bandkie. — *Order św. Anny klasy 3ciej*, profesor akademii duchownej rzymsko-katolickiej Maciejowski. — Tabakiera udarowany został: Dyrektor główny prądujący w komisji rządowej sprawiedliwości,

dymisyonowany generał-lejtnant **Kossecki**. — Najwyższe zadowolenie uzyskali: Rzeczywisty radzca Stanu hrabia **Franćiszek Potocki**, — członek Rady Stanu **Lubowidzki** i t. d.

Turcyja.

Według wiadomości z Bajrutu pod dniem 28. sierpnia (umieszczonych w *Gazetta Piemontese*), **Soliman Basza** wydał dniem wprzód rozkaz dzienny, którym całe wybrzeże syryjskie, od wysokości **Han Yomis** aż do północnej granicy **Tauru**, w stanie oblężenia ogłasza. — W rozporządzeniu wydaném dnia tegoż przez **Solimana Baszę**, każdemu bądź krajowcowi bądź cudzoziemcowi, przekonanemu o podżeganie buntu w kraju, karą śmierci zagrożono.

Zaraz po otrzymaniu powyższego rozporządzenia odpowiedział konsul hiszpański (d. 28. sierpnia) **Solimanowi Baszy**, że traktaty istnące między Sultaniem a rządem hiszpańskim postanawiają, ażeby pod względem przestępstw i przekroczeń, popełnionych przez poddanych hiszpańskich, ci podlegali sądownictwu konsula swego mocarstwa, i oświadczył, że wszelka zmiana lub modyfikacyja w szczegółowych artykułach istnących traktatów, ze strony Hiszpanii za zerwanie tychże uważaną będzie.

Wiadomości korespondencyjne z **Semlina** z d. 24. września, umieszczone w zagrebskiej »Gazecie politycznej«, donoszą: »W Serbii temi czasy spokój panuje, tylko między obudwoma książęcymi ministrami, **Jérzym Protyczem** i **Zwertkiem Rajewiczem** zachodzi jeszcze wielka niezgoda, która żadnym sposobem do dobrego nie doprowadzi. Księżna **Ljubicza** wyjechała ze-wszystkiem z **Belgradu**; jedni mniemają, że do swego dawnego mieszkania do **Pomczarewacu**; drudzy, że do **Kragujewacu**; jednak pewnego nie da się o tém powiedzieć. **Jeffrem Obrenowicz** otrzymawszy trzymiesięczne uwolnienie od służby, przebywa obecnie u swojej familii w **Belgradzie**. Postanowień Porty względem spraw serbskich co dnia oczekują.«

Chiny.

Standard z d. 24. września mieści następującą wiadomość, którą utrzymuje mieć od pewnego nader szanownego korespondenta: »Przesyłam W Panu na prędcę załączony wyciąg z listu z **Bombaju**, otrzymanego przez jednego z moich liwepolskich przyjaciół: Gdy okręty zburzyły warownie przy wstępie do **Bocca-Tigris**, wysadzono na ląd cokolwiek wojska i majtków, by je znowu naprawić i przeciw **Chińczykom** obronnemi uczynić. Wyprawa zabrawszy pomocą dwóch sterników chińskich, ku **Wham-**

poa popłynęła; lecz przybywszy do drugiej rogatki, zastała przejście dla wielkich okrętów przez **Chińczyków** zamknięte, którzy kilka dużych **Dzonków** zatopili; mimo tego jednak mniejsze okręty i statki parowe wyruszą niezwłocznie ze znaczną siłą zbrojną: by **Kanton** z ziemią zrównać.«

NOWINY LWOWSKIE.

Utalentowany nasz artysta sztuki malarskiej, p. **Aloizy Rejchan**, miał przed parą tygodniami przypadek, że wywrotem z pojazdu lewą rękę uszkodził. Lubo uszkodzenie to nie było tak znaczne, iżby obawę o jego zdrowie wzniecać było mogło, przerwało mu jednak wszelkie prace, którym z zamiłowaniem w swęj pięknej sztuce tak się szczęśliwie poświęcał. Teraz przyjemnie nam jest donieść miłośnikom sztuk pięknych, że artysta ten będąc już zdrow zupełnie, z nową gorliwością zajmuje się tyle zaszczytu przynoszącą mu sztuką. (9)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Tarnopol d. 6. października 1840. Tego-roczny zbiór pszenicy, hreczki i owsa w naszej okolicy można bardzo dobrym nazwać, zaś żyta i jęczmienia tylko miernym. Dzisiejszych cen nie można jeszcze brać za kierownię w przyszłym handlu zbożem; kmiotek bowiem po przeszłorocznym niedostatku, zaledwie że dorwał się nowego zboża, a już go na targ prowadził i tém samym ceny spaść musiały; z drugiej zaś strony brak zboża na konsumcyję i dość znaczne potrzebowanie go na święta żydowskie, przyczyniły się do ożywienia handlu.

Terażniejsze ceny są: korzec pszenicy do 7 zr. 30 kr., żyta 5 zr., jęczmienia 4 zr., hreczki 2 zr. 24 kr., owsa 2 zr. wal. węd.

Wybieranie ziemniaków dopiero się zaczęło, a więc o ich plonie nie da się jeszcze nic stanowczo powiedzieć. — Wódki 20 stopniowej garniec płacą po 18 kr. m. k. — Na wódkę z nowego wyrobu jeszcze nie robiono ugód.

Zasiewy ozime po ostatnich dżdżyczach wcale się poprawiły.

Jarostaw d. 7. października 1840. Żniwa tegoroczne były około **Jarostawia** lubo częstemi dżdżyczami przerywane, w przecięciu zawsze jeszcze dobre. Hreczka tylko miejscami jeszcze na pniu stoi. — Według czynionych prób wy-

młotu kopa wydaje powszechnie 6 do 7 ćwierci pszenicy i żyta, owies nawet 2 korce, jęczmienia zaś, który chybił, nie tyle. Co do pszenicy jedyna tylko skarga daje się często słyszeć, iż wielu gospodarzom porosła i czerniała, mało więc do wywozu za granicę przydatnej będzie. — Kartosli w ogóle jeszcze nie kopią; kto zgadł pogodny dzień i miał czas kopać, ma plon choć nie bardzo obfity, wszelako dwa razy lepszy niż w roku zeszłym, a satem pracę wynagradzający. — Na nową okowitę porobiono ugody po 28 kr. m. k. za garniec w partyjach dość znacznych; inni trzymają się przy 30 kr., lecz na tę cenę trudno o kupca. — Za nową pszenicę do odstawienia z końcem bieżącego miesiąca na mléwo, brano temi dniami 10 zr. 30 kr. za korzec ciemniejszej, lepszego zaś gatunku 11 zr. w. w. Żyto stoi na targu po 7 zr., owies nowy 4 zr. 30 kr. w. w. za korzec.

Głoszą tu jako pewną z Warszawy odebraną wiadomość, iż niejaki Kittinger, spekulant tameczny, miał już zamówić sobie w skarbie księcia Czartoryskiego o znany szpichrz nieliphowicki na kilka miesięcy; przytém jakoby poczynił kroki ku wyjednaniu sobie rządowego pozwolenia splawu w Królestwo Polskie. Byłoby to nadzieją do przedaży za granicę po dobrych cenach pszenicy, i u nas teraz jeszcze nie bardzo tanięj. — Miód praśny chybił wszędzie; z 20 ulów pozostało tylko 3 do 4. Ceny nieustalony ani ich wymiennieć nie wypada. — Łój topiony z rzetelną tarą 21 do 22 zr. m. k. za cetnar. — W znacznej ilości zakupione i do Berna powieziona skórki cielece nie znalazły tamże kupca po cenie zysk zapewniającej. Zmówili się więc Żydkiwie tutejsi, wysyłacze tego towaru, zostawić go lepiej na składzie tamtejszym w komis; kto wie, czyli na tém lepiej nie wyjdą. — Otwawy czyli potrawu nikt w naszej okolicy jeszcze nie zrobił, bo deszcze są na przeszkodzie.

Bochnia d. 5. października 1840. Wybieranie ziemniaków rozpoczęło się u nas; na pagórkach plon ich jest dobry, a w mokrych nizinach liche i szczupłe; w ogóle można rachować, iż zbiór wyjdzie na średni. — Zboża bardzo mało na targi dowożą, gdyż teraz wszędzie przyspieszają z siewem ozimin i wybraniem ziemniaków, a to z obawy przedkiej i mokrej zimy. Na tar-

gu płacono korzec pszenicy po 4 zr. 24 kr., żyta 3 zr. 36 kr., jęczmienia 2 zr. 48 kr., owsa 1 zr. 36 kr. m. k. Za cetnar siana 30 kr., słomy 24 kr. m. k. — Konicz okazuje się z młotu nikły i nieplenny; dotąd tylko włościanin ćwierciami na targu go sprzedaje, korzec po 25 zr. m. k., lecz obiecują sobie, iż takowy znacznie w cenie się podwyższy. — Okowita z ceny spada, płacono na wyszynk za garniec 30 stopniowej z okrągłym anyżem 40 kr. m. k. Gorzelnie zaczynają już okowitę pędzić, lecz na późniejszą odstawę żadnych dotąd układów o nią nie zawierają.

Za odwóz soli płacono od cetnara: do Żywca 26 kr., do Białej 26 kr., do Biłska 27 kr., do Cieszyzna 36 kr., do Opawy 1 zr., do Berna 1 zr. 18 kr. mon. konw.

Wrocław d. 26. września 1840. Obrót wełny był u nas w ostatnich 14 dniach dość znaczny i w cenie wyższej niż na ostatnim jarmarku czerwcowym, a mianowicie na cetnarze wełny polskiej o 1 do 2 talar. prus., a szląckiej o 3 do 4 tal. pruskich. Mamy tu codziennie dowozy z krajów sąsiednich. Polskiej wełny jest teraz na naszych składach do 15,000 cetnarów, szląckiej zaś do 1500 cetnarów. — Nadchodzący jarmark październikowy rokuje jeżeli nie świetne to przynajmniej dobre nadzieje; już kilku kupców zjechało. (Preuss. Handl. Zeit.)

Gdańsk d. 26. września 1840. W tym tygodniu było na przedaż z wedy 327 łasztów pszenicy, 59 łasztów żyta i 83 łasztów grochu. Żyto i groch znalazły prędko kupca, pszenicy zaś przedano tylko 135 łasztów. Dowóz na osi jest bardzo słaby, gdyż ziemianin w naszej okolicy zajęty jest siewem. — Za łaszt jasno-pstrój 125 do 132 fl. pszenicy płacono 420 do 465 zł. pr., żyta 116 do 122 fl. 235 do 240 zł. pr., grochu 270 do 300 zł. pr., owsa 120 zł. pr., jęczmienia 150 do 168 zł. pr., grubego jęczmienia 180 do 190 zł. pr. (Preuss. Handl. Zeit.)

Londyn d. 25. września 1840. Cło od kwarteru pszenicy już teraz 13 szyl. 8 den. — Wełnę tak angielską jakoteż zagraniczną poszukują i ceny jej mają się ku podniesieniu. (Preuss. Handl. Zeit.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 41. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

2981.

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e

LWOWIE, STANISLAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

Prospektus und Einladung zur Pränumeration
auf eine neue, elegante, und höchst wohlfeile Ausgabe des Werkes:

T h e a t e r

von August v. Kotzebue.

Schiller-Format in 30 Bänden, fl. 8.

Auf schönstem Maschinenpapier, mit größter typographischer Eleganz auf Schnellpressen in der rühmlich bekannten Söllinger'schen Officin gedruckt; und mit dem wohlgetroffenen Porträte und Facsimile des Verfassers in Stahlstich.

Format, gleich der neuesten beliebten Gotta'schen Ausgabe von Schiller's Werken in 12 Bänden fl. 8. Druck, mit bedeutend schönern, ganz neu, eigens dazu angefertigten Lettern.

Papier, viel schöner und stärker als bei allen Schiller-Ausgaben, genau so wie dieser Probedruck, aus der Klein-Mensiedler-Fabrik.

Die Ausstattung dieser Ausgabe übertrifft an Sorgfalt und Schönheit jene aller frühern Ausgaben, wie schon diese Probeblätter ausweisen dürften.

Das ganze wird, wenn nicht früher, im Laufe eines Jahres vollendet seyn.

Alle 14 Tage erscheint ein vollständiger Band, bestehend aus 3—4 größeren oder 6—9 kleineren Theaterstücken, und wenigstens 250—300 Seiten stark.

Ein solcher Band kostet nur 20 fr.!!! Con. Münze.

Bei Empfang des ersten Bandes ist der letzte Band voranzubezahlen.

Denjenigen Herren Pränumeranten, welche bei Empfang des ersten Bandes den Betrag ungetheilt erlegen wollen, lassen wir alle 30 Bände zu dem außerordentlich niedrigen Preis von 8 fl. C. M. Vorausbezahlung!

Ein Preis, der mehr als beispiellos billig gelten mag, aber nur bis Ende d. J. 1840 Statt findet.

Alle Vorkehrungen zu diesem Unternehmen sind seit mehreren Monaten getroffen, und wir können mit Gegenwärtigem schon den ersten und zweiten Band vollständig anbieten, und versprechen, daß alle 14 Tage ganz bestimmt ein neuer Band erscheinen wird.

Kotzebue, dieser geniale und fruchtbare Schauspielerdichter Deutschlands (die Zahl seiner Stücke beläuft sich über 200), seit einem halben Jahrhundert ein Liebling der deutschen Nation, hat doch für seine Werke noch lange nicht die Verbreitung gefunden, welche sie verdienen: hauptsächlich, weil entweder die Ausstattung oder der hohe Preis der früheren Ausgaben zurückschrecken mußten.

Wir glauben deshalb mit gegenwärtiger Ausgabe, welche durch ihre Vollständigkeit, Eleganz und Wohlfeilheit, für alle Stände und Vermögensverhältnisse gleich geeignet ist, einem längst gefühlten Bedürfnisse abzuhelpfen, und daher zu diesem außerordentlich niedrigen Pränumerations-Preise auf die lebhafteste Theilnahme zählen zu dürfen, indem wir hiermit zur Pränumeration einladen.

Pränumeration wird angenommen: In allen soliden Buchhandlungen der österreichischen Monarchie, des Auslandes, und in der unterzeichneten Verlags-Handlung, woselbst auch bereits der erste und zweite Band zu haben ist. — Wien, am 3. August 1840.

Buch- und Verlags-Handlung von Ignaz Klang, Dorotheergasse Nr. 1195.

In der Wagner'schen Buchhandlung in Innsbruck ist so eben erschienen,
und in allen Buchhandlungen zu haben:

Die christliche Moral

als Antwort auf die Frage:

Was wir thun müssen, um in das Reich Gottes einzugehen.

Von Dr. Joseph Ambros Stapf,

k. k. Professor der Moral und Erziehungskunde, Ehrendoctor u. s. w. Verfasser der Theologia moralis in 4 vol.; des Epitome theologiae moral. in 2 vol.; der Erziehungslehre im Geiste der kathol. Kirche.

I. Band (27 Bogen), mit Guthetung des fürstbischöfl. Ordinariates Brixen. gr. 8. Auf milchweißem guten Maschiennenpapier 1 Nthlr. 3 ggr. oder 1 fl. 48 fr. rhein.

Der II. Band erscheint dieses Jahr noch, und die Fortsetzung 1841.

Obiges ist jedoch keine Uebersetzung der Theologia moral. in 4 vol., von der die fünfte Auflage nächstens erscheint, sondern ein neues für sich bestehendes Werk.

Handbuch zur Zoll- und Staatsmonopols-Ordnung.

Von Dr. Franz Philipp Krappf,

k. k. wirklichen Kammeral-Rathe der vereinten Kammeral-Gefällen-Verwaltung, Gränzwach-Kandes-Kommandanten und ordentlichen Beisitzers des Gefälls-Obergerichts für Tirol u. Vorarlberg.

Drei Bände in gr. 8.

I. Band (31 Bogen) Preis C. M. 2 fl. W. W. C. M.

Von diesem Werke dem einzigen, welches diesen Gegenstand vollständig behandelt, kann der erste Band, enthaltend die ersten sechs Hauptstücke, nun ausgegeben werden. Die andern zwei Bände, wovon der zweite die letzten fünf Hauptstücke in sich begreift, und der dritte die Beilagen und das Sachregister aufnimmt, folgen rasch nach einander, so, daß zuverlässig das ganze Werk im Laufe d. J. in den Händen des Publikums seyn wird.

Der Herr Verfasser war bemüht, durch dies Buch einem vielseitig geäußerten Wunsche entgegen zu kommen. Den einzelnen, durch größern Druck leichter kennbaren Gesetzes-Paragrafen sind begründende Erörterungen oder Bemerkungen angefügt worden, sohin reihen sich die speziellen zur Vollständigung des Ganzen gehörigen Bestimmungen an; dort, wo die Aemter und Organe zur Vollziehung besondere Belehrungen erhielten, wurden sie ihrer Wesenheit nach aufgenommen, durch eine genaue Inhalts-Uebersicht, so wie durch einen umständlichen Sachregister wird endlich die schnelle Auffindung jeder einzelnen Stelle erleichtert. So wird dieses von der hohen k. k. allgemeynen Hofkammer einer genauen Prüfung unterzogene Handbuch nicht bloß dem Staatsdiener, sondern auch dem Studirenden, dem Handels- und Gewerbsmanne eine nützliche Erscheinung seyn.

Das beige druckte Probeblatt mag auf die Zweckmäßigkeit der Behandlung und Eintheilung hinweisen, und dient als Muster für Druck und Papier.

Der Preis des ganzen Werkes läßt sich der mehreren Tabellen und Formulare halber noch nicht genau bestimmen, der des ersten Bandes aber ist auf 2 fl. W. W. C. M. festgesetzt; in keinem Falle wird jedoch der Gesamtpreis für alle drei Bände sechs Gulden W. W. C. M. übersteigen, eine Auslage, welche für alle jene Abnehmer, die ohnehin sich die Zoll- und Staatsmonopols-Ordnung, die Vollzugsverschrift vom 31. Jänner 1836, und die vielen nachgefolgten gedruckten Instruktionen und Belehrungen anzuschaffen gedächten, sich nur unerheblich darstellen wird.

Der zweite Band erscheint im Juli d. J.